

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rząd i rewizja Konstytucji

Projekt będzie gotów i za parę dni wejdzie pod obrady Sejmu.

Warszawa. Rządowe mgławice projektów rewizji konstytucji poczynają przybierać realniejsze kontury.

Po kilku posiedzeniach Rady Ministrów ogólne zasady rewizji zostały już zaznaczone. Ostateczne uzgodnienie i prawicze zredagowanie w formie projektu ustawy ma nastąpić w połowie przyszłego tygodnia, poczem rząd, po uprzednim porozumieniu z Marsz. Ratajem, zgłosi je do łaski marszałkowskiej.

Szczegóły projektu nie są jeszcze dokładnie znane. Przewiduje się jednak, że obejmie on m. in. następujące główne punkty:

1. Prawo weta prawodawczego dla Prezydenta Rzeczypospolitej w odniesieniu do uchwał ciała prawodawczego. W ten sposób Prezydent staje się niejako trzecim czynnikiem legislatury.

2. Prawo rozwiązywania izb pra-

wodawczych przez Prezydenta najmniej sporna, wprowadzająca pożądaną elastyczność do ustroju parlamentarnego.

3. Prawo wydawania przez Prezydenta Rzplitej w czasie przerwy między sesjami parlamentarnymi — dekretów z pomocą obowiązującej ustawy. — Dekrety te miałyby być następnie przedstawiane izbom prawodawczym do ewent. zatwierdzenia w normalnej drodze prawodawczej.

Nie wiadomo, czy zgodnie z pewnemi poglądami, jakie obiegiwały w kręgach politycznych, i nawet były objęte pierwszym projektem ustawy o pełnomocnictwach — także sprawa organizacji naczelnych władz wojskowych, zawarta w art. 46 konstytucji, zostanie w projekcie rewizji poruszona. Chodziłoby tu głównie o kwestię czy Prezydent może być w czasie wojny równocześnie wodzem naczelnym.

Nowe prowizorium budżetowe.

Narada Premjera z Ministrem Skarbu.

Warszawa. P. premier Bartel odbył wczoraj kilkugodzinną konferencję z ministrem skarbu p. Klarnerem w sprawach budżetowych.

W konferencji wzięli również udział dyrektor departamentu budżetowego min. skarbu, p. Grodyński.

Ponieważ podobno w skład uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej, jakie mają być objęte rządowym projek-

tem odnośnie zmian konstytucji — nie wchodzi uprawnień w zakresie spraw budżetowych, przeto rząd pragnie załatwić kwestię budżetu na drodze konstytucyjnej.

Jak wiadomo, prowizorium budżetowe kończy się z dniem 30 czerwca r. b. Rząd ma więc podobno zamiar przedłożyć Sejmowi przed tym terminem nowe, prawdopodobnie 2-miesięczne prowizorium budżetowe.

Ratujmy nasze ogrody!

Jak walczyć z plagą mszycy krwistej?

Prawdziwą plagą sadów na niektórych odmianach jabłoni jest mszyca krwista, zwana także mszycą welnistą lub korówką, której naukowa nazwa brzmi „Schizoneura lanigera Hausm”. Pojawia się ona głównie na gałęziach i korzeniach jabłoni, rzadziej gruszy. W ciepłej porze roku nieraz całe gałęzie drzew są pokryte białym puchem, a na pnium i korach widać gniazda takiego puchu, umieszczone w głębokich ranach. Rozgarnawszy ostrożnie ową „wełnę”, zobaczymy drobne, brunatnoczerwone owady, które wbiwszy swoje dzióbki w korę, wysysają soki z miąższu drzewa. Biała, welnista osłona jest wydzieliną gruczołów woskowych, znajdujących się w skórze owadu, wydzielających bardzo obficie nitkowaty wosk, który w postaci długich i cienkich włósek okrywa ciało.

Korówka osiedla się z reguły w licznych gromadach na rozmaitej grubości gałęziach, na pnium i na korzeniach w głębokości do 30 cm. pod powierzchnią ziemi. Szczególnie licznie występuje w ciepłej porze roku, nieraz w tak olbrzymiej ilości, że całe gałęzie wyglądają jakby białą watą otoczone.

Dorosła korówka mierzy 3 mm długości, podobna do małej plaskiej muszki, jednak nie tak płaska, jest ona, lecz silnie wypukła, z krótkimi nogami, bez skrzydeł. Rozmnaża się bardzo licznie, rodząc do 50 żywych młodych, które rosną bardzo szybko i dojrzewają w ciągu niespełna dwu tygodni. Wobec tego nie można się dziwić, że skoro tylko pojawi się na jakimś drzewie, wnet całe okrywa się białą wełną, osłaniającą liczne gromady mszycy. W ciągu jednego lata dojrzewa 8-10 pokoleń, liczących w sumie kilkaset miliardów osobników. Pod koniec lata, nieraz już w końcu lipca pojawiają się samice skrzydlate, przelatujące na liście jabłoni i tutaj rodzące po kilka samic i samców. Te samice, po zapłodnieniu przez samce, składają po jednym jajku t. zw. zimowem, z któ-

rych dopiero na wiosnę przyszłego roku, lub jeśli jesień jest długa i ciepła, jeszcze tego samego roku wylęgają się samice, jako matki rodu, wydające na świat żywe młode samice, dające początek letnim pokoleniom żyworodnych samic. Zimą też młode i dorosłe samice żyworodne. Jeżeli zimą jest najdostojniejsze mroźna, wówczas mszyca latwiej zimuje, jeśli natomiast pogoda jest bardzo zmienna, tak, że po cięższych mrozach następują raptowne odwilże, to wtedy mnóstwo mszyc zimujących ginie i w najbliższe lato z początku szkodnik pojawi się w mniejszej ilości. Oczywiście, że nie usuwa to wcale kłeski. Najlepiej zimą kolonje korówki na korzeniach.

Szkodliwość korówki polega na tem, że wysysa z drzewa soki odżywcze, wskutek czego wyżej nad miejscem wysysanem leżące części rośliny marnieją, drzewo rodzi coraz mniej i coraz lichsze owoce, a wreszcie całe obumiera. W miejscach wysysanych tworzą się najpierw guzowate obrzmienia, pękające następnie podłużnymi szczelinami, których brzości zaczynają coraz więcej strupić a wreszcie tworzą się głębokie wrzody, podobne do wrzodów rakowatych. Ponieważ mszyce mają ssawki niezbyt długie, przeto osiedlają się zawsze w takich punktach, gdzie kora jest nie bardzo gruba, więc na dwuletnich gałązkach, albo w spe-

kania kory, czy też na ranach. Niszczycielska robota korówki postępuje bardzo szybko, tak, że w ciągu 3-4 lat nawet bardzo silne i wielkie drzewa gina.

Szkodnik może rozprzestrzeniać się w rozmaity sposób. Pod koniec lata mogą przelatywać z drzewa na drzewo samice skrzydlate, korzystając przytem z wiatrów. Powtórnie można rozlewać szkodnika za pośrednictwem drzewek, branych ze szkółek, dotkniętych plagą; za pośrednictwem zrazów do szcepienia, na których są jaja zimowe. Trzeba zatem pilnie baczyć, żeby drzewka były zupełnie wolne od szkodnika, a więc kupować jedynie z takich szkółek, które mają świadectwo zdrowia, wystawione nie dawniej, jak ubiegłej jesieni. Świadectwa takie są ważne tylko na jedną jesień i najbliższą wiosnę i powinny być wystawiane zawsze pod koniec lata każdego roku. Zrazu do szcepienia powinny być brane tylko z sadów zupełnie od korówki wolnych.

Tępienie korówki jest trudne i uciążliwe. Musimy zawsze pamiętać, że szkodnik jest niesłychanie płodny i wystarczy zaledwie do sadu jedną samicę, aby w ciągu krótkiego czasu mieć niezliczone ilości mszycy wełnistej w zdrowym dotychczas sadzie. Ponieważ korówka rozmnaża się bez przerwy przez cały ciepły okres roku, przeto walka nie może ustać ani na chwilę i chcąc, aby była jak najskuteczniejsza, musi się stosować zabiegi co 2-3 tygodni, pilnie kontrolując stan drzew. Najłatwiejsza walka jest w początkach poiawu szkodnika, kiedy gniazda są jeszcze nieliczne. Również dosyć łatwo jest obronić drzewka karlowe, — gdzie mamy swobodny dostęp do wszystkich gałęzi i gdzie tych gałęzi jest niewiele.

Najlepszą porą do tępienia jest okres czasu od zrzućcia liści pod jesień, aż do wczesnej wiosny, zanim zaczynają pączki drzew nabrzmiewać. Wtedy bowiem łatwo można dojrzeć gniazda korówki, a przytem można stosować środki silniejsze bez obawy uszkodzenia liści. Naturalnie nie można zaniedbać walki w lecie i — trzeba tępić szkodnika zapomocą środków technicznych, t. j. rozmaitych trucizn, które smarują się drzewa, nawiedzone przez mszycę, lub też w jakikolwiek inny sposób, niszcząc jej gniazda. (dok. nast.)

Marszałek Piłsudski przewodniczącym ścisłej Rady Wojennej.

W „Dzienniku Rozkazów” Nr. 49 ukazuje się następujący dekret p. Prezydenta Rzplitej, uchwalony przez ostatnią Radę Ministrów, a mianujący Marsz. Piłsudskiego przewodniczącym ścisłej Rady wojennej.

Dekret ten został kontrasygnowany przez prezesa Rady Min. prof. K. Barla i ministra spraw wojsk. Marszałka Piłsudskiego.

W ten sposób dekret o organizacji Najwyższych władz wojskowych z dnia 7 stycznia 1921 roku, wydany przez Naczelnego Wodza, który utracił moc o bowiążującą z chwilą ustąpienia Marszałka Piłsudskiego z tego stanowiska i ze służby wojskowej, został przywrócony.

Ponieważ wszystkie starania celem przeprowadzenia ustawy o najwyższych władzach wojskowych nie zostały dotychczas przez Sejm zatwierdzone — jedynym wyjściem z sytuacji, w jakiej znalazło się państwo i armja, które od lat przeszło pięć, pozbawione były tego oficera, który, jak to określił ostatnio w liście do premiera Barla Marszałek Piłsudski — siebie i grono innych wyższych i niższych oficerów przygotowuje na wypadek konfliktu zewnętrznego, biorąc na siebie najcięższy obowiązek, jaki wogóle na oficera spaść może, — było obecnie przywrócenie mocy dekretem o organizacji najwyższych władz wojskowych z 7 stycznia 1921 r.

TELEGRAMY

Jaki ma być nowy rząd we Francji

Paryż. Franklin Bouillon w dalszym ciągu stwierdza, że rekonstrukcja gabinetu jest konieczna. Organ ciężkiego przemysłu „Avenir” stwierdza, że Francja stoi w przededniu utworzenia nowego gabinetu złożonego z wybitnych ludzi, od Paul Boncoura do Luis Marina. Poincare zająłby w nowym rządzie stanowisko super-arbitra, Franklin, Bouillon i Briand chcą, aby nowy gabinet francuski, za przykładem Polski odsunął na bok wszelkie partie polityczne stale kłócące się i aby został wyposaony w dyktatorskie pełnomocnictwa.

Ludność Nadrenji sympatyzuje z francuzami

Paryż. Francuska Liga przyjaciół Nadrenji wydała odezwę przeciwko e-proponowaniu strzely okupacyjnej przez wojska francuskie.

W odezwie tej powiedziane jest, iż Francuzi posiadają i ewakuacją przed terminowa wyrazdzą niewątpliwie mieszkancom krzywdę. Liczyć się należy także z represjami przeciwko separatystom nadreńskim, którzy pod opieką Francji czują się bezpiecznie po objęciu władzy przez rząd niemiecki będą musieli emigrować zagranicę.

Złudne nadzieje Niemców na odzyskanie kolonii afrykańskich

Londyn. Podczas uroczystego obiadu, wydanego przez wschodnio-afrykańskie towarzystwo angielskie kolonjalne, p. Amery, minister kolonii angielskich, wygłosił sensacyjne przemówienie, skierowane w ostrej formie przeciwko kolonjalnej propagandzie Niemiec. Lord Amery stwierdził, że wszelkie nadzieje niemieckie uzyskania kiedykolwiek od Anglii wschodnio-afrykańskich terytoriów, które dawniej należały do Niemiec, są złudne. — Anglia połączy wszystkie wschodnio-afrykańskie terytoria w jeden mandat wschodnio-afrykański, który należy się Anglii na podstawie traktatu wersalskiego

Krwawe zaburzenia w Pradze Czeskiej.

Praga. Z powodu projektu wprowadzenia cel agrarnych, doszło do krwawych zaburzeń zorganizowanych przez komunistów.

Policia postanowiła postępować z całą bezwzględnością dla utrzymania ładu. Zaburzenia przybierały chwilami groźne rozmiary. Jest kilkunastu zabitych i mnóstwo rannych. Dotychczas naliczono przeszło 50 policjantów ciężko lub lekko rannych. Zaburzenia i demonstracje trwają.

Wielkie awantury w sejmie czeskim

Praga. Izba miała dziś głosować nad przedłożeniem o cłach rolnych. Gdy referent Zadina wstąpił na trybunę, aby wygłosił przemówienie końcowe, komuniści rozpoczęli techniczną obstrukcję i uderzali w pulpity. Kilku postów komunistycznych usiłowało wedrzeć się na trybunę, skąd ich jednak wyparta straż parlamentarna. Komuniści wśród oszalałego halasowania domagali się, by zjawił się w izbie premier i udzielił informacji o wczorajszych krwawych zajściach ulicznych. Blok czeskich socjalistów poparł to żądanie, nie przyłączając się do awantur w izbie.

Ostatecznie prezydent Izby musiał zamknąć posiedzenie, bez przystąpienia do głosowania.

Krwawe starcie faszystów z komunistami.

Genewa. W czasie zebrania, odbytego z okazji rocznicy śmierci Matteottiego, przyszło do wymiany strzałów pomiędzy faszystami a komunistami, przyczem wiele osób odniosło rany.

Tanio i ładnie wykonywa

AFISZE
KLEPSYDRY
TABELLE
KSIĄŻKI
DZIEŁA
BROSZURY
BILETY WIZYTOWE
Drukarnia

F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE

III Aleja 52. — Tel. 245.

Paryskie anuncjacje pos. Dąbskiego.

Paryż. W sobotnim numerze „Journalu” znany publicysta Saint Brice ogłosił wywiad, jakiego mu udzielił poseł Jan Dąbski.

Oświadczył on mianowicie, że inicjatywa ministra Piłsudskiego miała na celu z barykadowanie drogi projektem partii pracowniczych.

Pos. Dąbski wypowiada się za nowymi wyborami w październiku, a nadto za zmianą konstytucji, wprowadzeniem lekkich zmian w prawie wyborczym, wreszcie za redukcją personelu biurokratycznego.

Nowe komplikacje w Marokku.

Paryż. Według wiadomości z Marokka, położenie tam uległo poważnym komplikacjom na skutek wzrostu luznych oddziałów powstańczych. — Na południe od Taazy siły powstańcze zgromadziły się w dość poważnych formacjach, które zagroziły znajdującym się tam regularnym wojskom francuskim. Na skutek tego sztab francuski rozkazał eskadrze samolotowej spenetrowanie sytuacji w pobliżu Taazy i rozpedzenia drogą obrzechnia bombami skupień powstańczych. — Eskadra natrafiała na oddziały powstańcze w odległości 35 kilometrów od Taazy i zbombardowała je. Tubylicy ponieśli wielkie straty, rozpraszając się tylko częściowo. Wobec tego może powstać obawa nowych wystąpień zbrojnych powstańców. Wojska francuskie otrzymały rozkaz grupowania się w kierunku na Taazę.

Naprzężone stosunki między Turcją a Rosją.

Wiednia. Donoszą z Konstantynopola: Turcycki minister spraw zagranicznych od był dwudniową konferencję z posłem rosyjskim. Z komunikatu, który ukazał się po tej konferencji, wynika, że stosunki między Turcją a Rosją są bardzo naprężone. Jest to pierwszy rezultat porozumienia turecko angielskiego w sprawie Mossulu.

Wojna domowa w Chinach rozpoczyna się na nowo.

Po pewnej przerwie zaistniała wojna domowa w Azji rozpoczą się z wzmocnioną siłą. — Wupejfu oświadczył przed paru dniami dziennikarzowi japońskiemu, że stoi ściśle na gruncie apolitycznym, a dąży jedynie do zaprowadzenia porządku w kraju. Marszałek Wupejfu nawiązał ścisły kontakt z Czorsolnem i rozpoczął obecnie koncentryczny atak na armię komunistyczną.

Należy oczekiwać, że w najbliższych dniach zajdą w Chinach b. poważne starcia wojskowe.

Wzrost bezrobocia w Berlinie.

Berlin. Liczba bezrobotnych w Berlinie wzrosła w bieżącym tygodniu o 5000 osób, w szczególności w branży konfekcyjnej i przemyśle budowlanym.

59)

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

On miałby być ochotą rozśmiać się na całe gardło, aby ukryć rozpacz, która dawała mu piersi. Wzięc ona, ta słodka i święta istota nie domyślała się niczego zgoła! O! jakże ona niewinna, jak aniel ską była; jak daleką od niego! Ujął drobną dłoń jej i z poszanowaniem pomógł do ust swoich.

— Wszak wierzysz, że nie było w tem mojej winy? — spytała skwapliwie, chcąc się oczyścić z wszelkiego zarzutu.

— Była w tem wina złych ludzi, a pani nie mogłaś nie mieć wspólnego z nimi — rzekł. — Ale dlaczego słuchać plotek? Czyż nie lepiej zostać i stawić czoło potwarzom?

— Nie mogę... czuję, że zabrakłoby mi odwagi — odparła cicho. — Ta sama myśl mnie przeraża... I czy to nie smutne — dodają drżącymi ustami, czy to nie smutne, że nie wolno mi nawet mieć ciebie za przyjaciela, dlatego... dlatego, że...

— Ze mową pani podoba się przebywać na drugim końcu świata — dokończył za nią. — Te niegodziwe kobiety gotowe są poszarpać nas z szutki i zarzucić cię gruzami opinii publicznej, a on?... Cóż o nim? Czy spełnia obowiązek swój? Czy...
— Proszę, przestań pan mówić w

WYSTAWA Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie 12 -- 31 sierpnia 1926 r.

Informacje i zgłoszenia w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Wierzbowa 11 tel. 12-62

- 039

Tow. „Wystawy Polskie”.

nm Ogólna ilość bezrobotnych w Berlinie wynosi 254,623 osób.

Podwyższenie taryf kolejowych.
Moskwa. Rada komisarzy ludowych uchwaliła podwyższenie taryf kolejowych za przejazd pasażerów o 30 proc. Ceny biletów miesięcznych sezonowych i rocznych zostają podwyższone o 20 proc. Rozporządzenie to zyskuje moc prawną z dniem 15 go czerwca r. b.

Powódź powodem śmierci 100 osób.

London. Prasa donosi z Kantonu, że z powodu wylewów, jakie miały miejsce w okolicach Kantonu, zginęło zgóra 100 osób. Straty wynoszą pięć mil. dol.

Gen. Sikorski do Prezydenta Rzplitej.

„Polska Zbrojna” donosi: Jak się dowiadujemy, d-ca O. K. VI gen. Sikorski wysłał w dniu zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej przez Gabinet Ministra Spr. Wojsk. następującą depeszę:

W imieniu własnym, jak również podległych mi dowódców i oddziałów proszę Pana Prezydenta — jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych Państwa, — by raczył przyjąć wyrazy głębokiej czci żołnierskiej i zapewnić bezwzględne oddanie, wraz ze szczerem życzeniem, ażeby podejmowana przez Pana Prezydenta i powołany przez Niego Rząd praca wydała najpełniejsze rezultaty dla Rzeczypospolitej. Oby twórcza inicjatywa Pana Prezydenta zjednoczyła Armję, Naród i Państwo w tak potrzebnym Ojczyźnie wysiłku odrodzeniowym.

Lewica za niezwłocznym rozwiązaniem Sejmu.

Warszawa. Wczoraj wystosowany został list tej treści: Do Pana Macieja Rataja Marszałka Sejmu Rzplitej w miejscu.

Niżej podpisane kluby mają zaszczyt prosić Pana Marszałka o jaknajszysze zwołanie Sejmu w celu jego rozwiązania i wyznaczenia terminu nowych wyborów, zgodnie z art. 26 Konstytucji.

Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów, Klub „Wyzwolenie”, Klub

Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego.

Okradanie Poselstwa Włoskiego w Warszawie.

Warszawa. Nocy wczorajszej około godz. 3 do gmachu poselstwa włoskiego (Pl. Dąbrowskiego) dostali się złodzieje.

Włamywacze wdrapali się po rynnę, następnie zaś przez uchylone okno wtargnęli do wnętrza. Nie puszczając nikogo rozpoczęli rabunek. Zabrali garderobe, kilka garniturów pos. Maiorati, ordery i srebra stołowe — ogółem na sumę kilku tysięcy złotych.

Rano rabunek został zauważony i poselstwo zaalarmowało natychmiast urząd śledczy. Sprawą zajął się trzeci rejon pod osobistym kierunkiem komisarza Szabranowskiego, któremu udało się dziś rano aresztować przy ul. Grzybowskiej nr. 39 sprawców włamań. Okazało się, iż są to trzej znani „lipkarze”: Antoni Gołaszewski, Marjan Laskowski i Tadeusz Jaskolski. Ten ostatni znany jest jako specjalista od okradania poselstw cudzoziemskich. Ostatnio okradł gmach nuncjatury papieskiej.

Łup w całości odebrano i oddano posłowi Maioratiemu, trzech zaś „lipkarzy” osadzono w areszcie przy Urzędzie Śledczym.

Przygoda gen. Dreszera.

Jak donosi prasa warszawska, w piątek wieczorem dworzec główny w Warszawie był widownią ciekawej oswawiaci zupełnie niespodziewanie i samorzutnie zorganizowanej przez publiczność pod adresem generała Dreszera.

Otóż, gdy gen. Dreszer, który pociągiem pośpiesznym o godz. 11 wyjechał do Krakowa ukazał się na peronie, publiczność poznaając osławionego generała rozpoczęła wznosić okrzyki: „Niech żyje praworządność! Niech żyje Rząd Witosa! Precz z bolszewizmem!”

Budowa portu w Gdyni utknęła.

Budowa portu w Gdyni utknęła i niewiadomo czy roboty tak prędko zostaną znów podjęte. Bo sprawa jest nieco skomplikowana.

Jak wiadomo w porcie gdynskim zatonyły wielkie dragi (czerpaczki pia-

sku), które były własnością konsorcjum francuskiego, które też z tego powodu nie zdolało wykończyć przewidzianych na r. 1926 rozmiarów prac.

W myśl umowy, jaką konsorcjum zawarło z rządem polskim, temu ostatniemu na wypadek niewykończenia przez przedsiębiorcę przewidzianych w danym okresie prac przysługujące prawo nałożenia na kontrahenta kary konwencyjnej oraz wstrzymania płatnej raty.

Rząd polski skorzystał z jednego i drugiego uprawnienia.

Konsorcjum francuskie, finansowane przez banki Morgana, nie otrzymałszy spodziewanej raty wysokości trzech milionów franków złotych, nie mogło zadość uczynić swym zobowiązaniom w stosunku do Morgana i zmuszone było zaprzestać dalszych prac nad budową portu. Spór oparł się o trybunał rozjemczy.

Port w Gdyni tymczasem przedstawia widok smutnego opuszczenia. Ktoś nie zdolający ożywić wykonywanych gdzieś niedługo podrzędne prace, dające zatrudnienie kilkudziesięciu zakładnikom robotnikom.

Kobieta w obliczu prawa.

W jakich krajach i w jakiej formie kobiety posiadają prawo wyborcze.

Demokracja w swym zwycięskim pochodzie, za jeden z kardynalnych swych postulatów uważa przyznanie kobietom równego prawa wyborczego.

Są złośliwi, którzy twierdzą kategorycznie iż gdyby nie prawo wyborcze kobiet, to dzisiejsze demokracje parlamentarne byłyby pozbawione b. wiele zdrowych naleciałości, ale czy to prawda lub też ile w tem prawdy, dotychczas nie staraliśmy się dowieść.

W każdym razie jest faktem iż w całym szeregu państw, to prawo wyborcze kobiety posiadają w różnym stopniu a mianowicie:

Angia prawo wyborcze do parlamentu tylko dla kobiet powyżej 30 lat. Wybrane jednak mogą być już po ukończeniu 21 lat. Pełne prawa wyborcze czynne i bierne posiadają w następujących krajach: Austria, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Finlandja, Holandia, Irlandja, Litwa, Lotwa, Norwegja, Polska, St. Zjednoczone A. P. Poza tem Węgry, prawo wyborcze dla kobiet ponad 30 lat, dalej Hiszpanja i Grecja ograniczone prawo wyborcze w poszczególnej wypadkach. Najciekawsze może być prawo wyborcze dla kobiet w Belgji, gdzie do parlamentu i rad prowincjonalnych mają prawo czynne kobiety, które utraciły synów lub mężów na wojnie 1914 — 1918 r. Dla wszystkich zaś kobiet bierne prawo wyborcze.

W tych więc państwach obywatelki mają możność przekonania się na własnej skórze o dobrodziejstwach

być mogła zostać, uczyniłabym to z chęcią. Gdybym nie była zamężna...

— Nie mów pani w ten sposób! — zawołał wzburzony. Samo to przypuszczenie nie przyprawia mnie o szaleństwo!

— Dlaczego? A tak!.. bo radbyś ochronić mnie od niegodnych podejrzeń, jakie rzucano na mnie. Jaki ty dobry jesteś, Edwardzie! Ale nie troszcz się o mnie! To przejdzie!.. Wszystko to takie dzieżne, że ja sama nie rozumiem.

— To prawda, nic nie rozumiesz — odparł posępnie, a po chwili dodał.

— Kiedyż panią ujrzę znnowu?

— Czy ja w'em?

— Nie zależy pani widzieć na tem. — O jednym jednak mogę ją upewnić, że wszystkie plotkarki świata razem wzięte, nie przeszkodzą mi widzieć się z panią. Jeżeli pani ustępujej przed niemi, to ja nie! Wszakże nie masz pani zamiaru na resztę swego życia zamknąć się w Ringwood?

— Zabawę tam w każdym razie czas jakiś — zaczęła wahająco.

— Aż dopóki panu twemu i władcy nie spodoba się powrócić, nieprawdą? W takim razie nie pozostaje mi, jak poznać panią na wieki, w nadziei, że się zobaczymy w lepszym świecie...

— Nie rozumiem, dlaczego tak mówisz, Lord Craven może powrócić lada dzień. Czy przypuszczasz, że jestem mu już tak wstrętna, że tylko moja obecność trzyma go w oddaleniu? — dodała obrażona, czując całą gorzkość tego przypuszczenia, tak bliskiego prawdy.

(d. c. a.)

